

# Ja łańcuchy mam – Fineasz i Ferb

Zbudziłem się rano  
Wkoło szary świat  
Słońce nie oświetla żelaznych krat  
Szeff głośno krzyczy i teraz wiesz  
Nie ujrzeć kolorów choć tak tego chcesz  
Ja łańcuchy mam  
Co ściągają mnie w dół  
Ja łańcuchy mam  
Jak roboczy wół  
Ja łańcuchy mam  
Prawie sięgam dna  
Szeff mówi: wyobraźnia potwornie jest zła  
Mmmm  
Może wody szefie?  
Od kiedy jestem tutaj  
Nie mam chwalić się czym  
Chcę coś zrobić  
Szeff odmawia kłopot z nim  
Mam inicjatywę  
Czuję że coś muszę  
A szef odmawia  
Miażdży, miażdży moją duszę  
Ja łańcuchy mam  
Niemożliwy los  
Ja łańcuchy mam  
Strzelam kulą w płot  
Ja łańcuchy mam  
Prawie sięgam dna  
Szeff mówi: wyobraźnia potwornie jest zła  
Nikt się nie cieszy, że coś w głowie mam  
Szeff mówi wyobraźnia potwornie jest zła



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

